

Apokalipsa Pawła

(NHC V, (17,19))

(tłumaczenie: Wincenty Myszor, Apokryfy Nowego Testamentu, Listy i Apokalipsy chrześcijańskie, pod. red. M. Starowieyskiego, Kraków 2001, s. 212-214)

[...](18,1)[...] (3) drogi i powiedział do niego: „jaką drogą (5) [dojdę] do Jerozolimy ?” [Odrzekł] mały chłopiec: „powiedz (mi najpierw) swe imię, abym mógł cię pouczyć o drodze”. Mały chłopiec (10) znał jednak [kim jest Paweł] a chciał (tylko) porozmawiać z nim tymi słowami, aby w ten sposób znaleźć okazję do rozmowy z nim. Mały chłopiec odrzekł więc (15) mówiąc: „znam ciebie, Pawle, jesteś tym, który został pobłogosławiony w łonie swej matki a ja [przyszedłem] do ciebie, żebyś poszedł do Jerozolimy, do swych współapostołów (20) ponieważ zostałeś powołany¹, a ja [wędruję] z tobą. Obudź swój umysł, Pawle i [...] (19,1) bowiem [...] wszystek, który [...] wśród władców, potęg, archaniołów, mocy i (5) całego pokolenia demonów [...] ten, który objawia ciała dla nasienia duszy”. Gdy zakończył tę wypowiedź (10) rzekł do mnie: „obudź swój umysł, Pawle i zobacz, że ta góra, na której stoisz, jest górą Jerycha i na niej poznasz rzeczy ukryte, w tych, które są objawione. (15) Dwunastu apostołów zaś, do których się udajesz, to duchy wybrane. I pozdrowią ciebie”. Podniósł oczy i zobaczył ich (20) jak go pozdrowili.

Wtedy mały chłopiec, który z nim rozmawiał wprowadził go w górę na wysokość aż do trzeciego nieba² a przeszedł (dalej) (25) w górę, do czwartego nieba. Odezwał się do niego Duch Święty w te słowa: „Spójrz i zobacz swój obraz na ziemi”. I spojrzał (30) w dół i zobaczył tych, którzy byli na ziemi [I zobaczył] którzy byli na [...] (20,1) Spojrzał znów w dół i zobaczył dwunastu apostołów po jego prawicy i lewicy stworzenia. Duch zaś (5) poruszał się przed nimi.

1 Por. Ga 1,17-18; 2,15a.

2 Por. 2 Kor 12,2.

Oto ujrzałem w czwartym niebie aniołów swego rodzaju podobnych do Boga. Zobaczyłem jak ci aniołowie wydobywali duszę z ziemi (10) umarłych. Umieścili ją u wejścia do czwartego nieba. Aniołowie wymierzali jej chłostę. Dusza zaś odpowiadała w te słowa: „Jaki grzech popełniłam (15) na świecie?”. Odpowiedział celnik, który siedział w czwartym niebie, mówiąc : „Nie godziło się tobie popełniać tych wszystkich niesprawiedliwości w świecie (20) umarłych”. Dusza odrzekła w te słowa: „przyprawdź świadków, nich ci powiedzą, w jakim ciele popełniłam niesprawiedliwość” [„chcesz] żeby przynieść księgę, żeby ją odczytać ?”. I przyszli trzej świadkowie. Odpowiedział pierwszy mówiąc: „Czy i ja nie zaistniałem w jakimś ciele ? O drugiej godzinie [przyszedłem i] powstałem przeciw tobie (21,1) aż znalazłaś się w gniewie, złości i zawiści”. A drugi odezwał się i rzekł: „Czy i ja nie byłem (5) na świecie ? Wyszedłem około piątej godziny i widziałem cię i pożałowałem cię”. Ale teraz uważaj, oskarżam cię z powodu morderstwa, które popełniłaś”. Odezwał się i trzeci (10) mówiąc: „Czy nie ja przyszedłem do ciebie o dwunastej godzinie dnia, gdy słońce ma już zachodzić ? Dałem ci ciemność aż skończysz grzeszyć”. (15) Gdy duszy to usłyszała popatrzyła w dół i bardzo się zasmuciła. Potem popatrzyła w górę i wtedy wrzucili ją w dół. (20) I znalazła się w ciele, które zostało dla niej przygotowane. I oto ich świadectwa zostały spełnione.

Ja zaś popatrzyłem w górę i zobaczyłem Ducha, który mówił do mnie (25): „Pawle, chodź, podejdź do mnie”. Ja zaś wędrowałem i otworzyła się brama i wszedłem do piątego nieba. Zobaczyłem (wtedy) towarzyszącym mi (30) apostołów idących ze mną (22,1) dokąd Duch z nami chodził. I zobaczyłem jakiegoś straszego anioła w piątym niebie, który trzymał żelazną łaskę w swej ręce³. (5) Było z nim jeszcze trzech aniołów. I spojrzełem na ich twarze. Oni zaś współzawodniczyli ze sobą. Mieli bicz w swych rękach i pędzili dusze (10) na sąd. Ja zaś szedłem z Duchem. I otwarto mi bramę. Więc weszliśmy do szóstego nieba. I zobaczyłem towarzyszących mi apostołów (15) idących ze mną. A Duch święty prowadził mnie na ich czele. Popatrzyłem w górę i zobaczyłem ogromne światło, które świeciło w dół, aż do piątego nieba. Odezwałem się(20) do celnika, który był w szóstym niebie w te

3 Por. Ap 19,15.

słowa: „Otwórz mnie i Duchowi świętemu, który jest przede mną”. Otworzył mi bramę siódmego nieba.

(25) [Zobaczyłem] starego człowieka [podobnego] do światłości, którego [szaty] były białe. [Jego tron, który był] w siódmym niebie [był siedemkroć] jaśniejszy od słońca⁴ (30). Odezwał się (23,1) ów starzec mówiąc w te słowa do mnie: „Dokąd chcesz iść, Pawle, błogosławiony i wybrany już w łonie matki ?” (5) Ja zaś spojrzałem na Ducha, a ten skinął mi głową mówiąc do mnie: „rozmawiaj z nim”. Odpowiedziałem zwracając się do starca: Chcę wejść do miejsca, (10) z którego pochodzę. Odpowiedział mi starzec: „Skąd więc jesteś ?” Odrzekłem więc w te słowa: Chcę dojść do świata tych, którzy umarli, aby zabrać do niewoli (15) tę niewolę, którą oni uczynili niewolą w czasie niewoli babilońskiej⁵. Odpowiedział mi starzec mówiąc: „W jaki sposób będziesz mógł (20) oddalić się ode mnie ? Spójrz i zobacz te władze i te moce” . Wówczas Duch odezwał się Duch mówiąc: „Daj mu znak, który trzymasz w ręce i (20) wypuście cię”. I wtedy dałem mu znak. On odwrócił swą twarz w dół, ku swemu stworzeniu, w stronę tych, którzy byli jego mocami.

I wtedy otworzyło się siódme (30) niebo i weszliśmy do (24,1) Ósmego. Zobaczyłem dwunastu apostołów. Oni pozdrowili mnie i weszliśmy do dziewiątego nieba. (5) Pozdrowiłem wszystkich, którzy byli w dziewiątym niebie i weszliśmy do dziesiątego nieba. Ja zaś pozdrowiłem towarzyszącego mi Ducha. Apokalipsa Pawła (24,9).

4 Por Dn 7,9.13.

5 Por. Ef 4,8b-10.